



**Anons i przestroga.** W jednej z naszych restauracji wywieszono śnieżno-białą tabliczkę z kruczo-czarnym napisem, który zawiadamia: „zakład otwarty do godziny 1-jej w nocy”. Ponad tabliczką tą umieszczono obryznięte rogi jelenie. Zdziwiła nas obecność tego symbolu niezbyt miłego dla żonaty, to też w antrakcie między jedną a drugą potrawą zastanowiliśmy się nad celem umieszczenia go na tam miejscu. Dopiero jeden z obecnych tam złośliwco rozwiązał tę zagadkę. Według niego, gospodarz, zawiadamiając gości, że mogą z całą swobodą zacząć się nektarem Gambrynusa aż do późnej nocy, daje jednocześnie delikatną przestrożę mężom, posiadającym młode i ładne żony, że niebezpiecznym jest narażać je na codzienne i długie osamotnienie.

**Zakazany owoc.** Dopóki na rogach ulic łódzkich rozlepiano afisze i ogłoszenia sposobem prymitywnym, t. j. na murach domów i parkanach, nie zwracali one nawet uwagi gawiedzi ulicznej. Dziś, gdy dzięki staranności p. prezydenta o porządek w mieście, afisze są umieszczane w przygotowanych na ten cel okratowanych szafkach, nie dają pokoju kręcącym się po ulicach podrostkom. Skoro tylko wzrost pozwala im osiągnąć szafki, ostro zakończonymi patyczkami odrywają kawałek papieru, a chwyciwszy go w palce, prowadzą dalej dzieło zniszczenia, dopóki anons nie stanie się nieczytelny. Sądziemy, że we własnym interesie, publiczność nasza powinna karcieć spostrzeżonych winowajców.

**Ze szpitala.** Od dnia 13 maja r. b. do dnia 13 z. m., w tutejszym szpitalu św. Aleksandra ruch chorych był następujący: pozostało z poprzedniego miesiąca 81 chorych (29 mężczyzn, 39 kobiet i 3 dzieci), przybyło w ciągu miesiąca sprawozdawczego 86 (55 mężcz. i 31 kobiet) — razem leczyło się 167 chorych, a mianowicie: 94 mężczyzn, 70 kobiet i 3 dzieci. Z powyższej liczby opuściło szpital 88 osób (59 mężczyzn, 27 kobiet i 2 dzieci); zmarło 12 chorych (5 mężczyzn i 7 kobiet), a pozostało na czas bieżący 67 chorych (30 mężczyzn, 36 kobiet i 1 dziecko).

Na choroby wewnętrzne leczyło się razem 69 osób (39 mężczyzn, 29 kobiet i 1 dziecko), z tej liczby opuściło szpital 37 (25 mężczyzn, 11 kobiet i 1 dziecko), zmarło 10 (3 mężczyzn i 7 kobiet), pozostało zaś 22 chorych (11 męż. i 11 kob.).

Na choroby zewnętrzne leczyło się razem 56 osób (34 mężczyzn, 20 kobiet i 2 dzieci), z tej liczby opuściło szpital 28 (18 mężczyzn, 9 kobiet i 1 dziecko), zmarło 2 mężczyzn, pozostało zaś 26 chorych (14 mężczyzn, 11 kobiet i 1 dziecko).

Na choroby weneryczne leczyło się razem 42 osoby (21 mężczyzna i 21 kobiet), z tej liczby opuściło szpital 23 (16 mężcz. i 7 kobiet) i pozostało 19 chorych (5 mężczyzn i 14 kobiet).

Ułonecia. W rzesz Ner pod Kąkaniem, powiatu łódzkiego, utonął podczas kąpania się 7-letni chłopiec, Franciszek Czotczyński.

We wsi Ruda-Pabianicka, pod Łodzią, przechodził około stawu mieszkaniek tamtejszy Paweł Wrzeszczak i, sknięty atakiem epilepsji, wpadł do wody. Zanim nadbiegli ludzie z pomocą, niezsensywny ducha wyzionął.

Wypadek. Omegąd wieczorem, w mieszkaniu pana T. przy ulicy Wólczańskiej, 4 letni chłopczyk, bawiąc się długim nożem rzeźnickim, wybił sobie nim lewe oko.

Kradzieże. U jednego z mieszkańców wia Starsz-Gatka, pod Łodzią, polcyca wykraja kilka kory owsa kradzionego.

Wczoraj rano, przechodzącej ulicą Wschodnią kobiecie, wyrostek jakiś zerwał chustkę z ramion i uciekł.

**KRONIKA POWSZECHNA.**

W sprawie serwitutów w gub. kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej, oraz w powiatach infanckich, guberni wilebskiej, postanowiono, aby dobrowolne umowy o zrzeczenie się serwitutów lub ich zaniechanie można zawierać większością 2/3 głosów na zebraniach gromadzkich przy kompletnej liczbie głosujących. Gdyby pojedynczy gospodarze ponosili straty przy zawieraniu serwitutów, wówczas gromada decydująca powinna im wynagrodzić.

Rząd rumuński polecił wszystkim swym konsulom w Rosji, aby w żadnym wypadku nie wzywali paszportów w żydów raskich, wyjeżdżających za granicę przez Rumunię.

Minister wojny zakazał wojskowym z zajmować się handlem.

„Grażdanin” donosi, że z rozporządzenia ministra komunikacji, przyjmowanie kandydatów na 1-szy kurs instytutu komunikacji bez egzaminu, jedynie na zasadzie stopni w patentach szkolnych, nadal praktykowane nie będzie. Kandydaci przyjmowani będą po zdaniu egzaminu dodatkowego z matematyki, fizyki i języka raskiego. Egzamin wstępny na kurs 1-szy rozpocznie się w połowie sierpnia.

„Grażdanin” donosi, iż ministrem oświaty zajęło się uregulowaniem sprawy sprzedawania podręczników w szkołach przez uczniów. Według projektu, tylko bezpośrednio władza szkolna będzie upoważniona do pośredniczenia w wymianie podręczników szkolnych pomiędzy uczniami.

Znany podróżnik dr. Holub zamierza podczas jesieni i zimy r. b. urządzać wystawy a frykańskie kolejno w Warszawie, Kijowie, Moskwie i Petersburgu. Dr. Holub posiada bogatą kolekcję przedmiotów, zebranych przezeń na brzegach Zambezji i w innych miejscowościach środkowej Afryki.

„Prawo” wiestnik” zamieszcza rozporządzenie o prawach do emerytury nauczycieli szkół przemysłowych. Emerytura i zapomogi jednorazowe tych nauczycieli szkół przemysłowych, którzy pobierają, oprócz pensji, dodatki na mieszkanie i życie, obliczają się według normy pensji. Etatowe dodatki, wydawane nauczycielom, pełniącym obowiązki inspektorów i przelożonych oddziałów szkół technicznych, nie biorą się w rachubę przy oznaczaniu emerytury, w pewnych jednak razach emerytura może być obliczana według powyższych etatów. Emerytura i zapomogi jednorazowe dla nauczycieli i kierujących zajęciami praktycznymi w szkołach technicznych wyznaczane są z etatów: 960 rs. w średnich i 750 rs. w niższych szkołach technicznych. W szkołach rzemieślniczych emerytura wyznaczana będą: dla nauczycieli przedmiotów ogólnych 480 rs., dla nauczycieli przedmiotów specjalnych 600 rs. i dla kierujących robotami praktycznymi 625 rs. Jeżeli jednak wymienione osoby w chwili wysłużenia emerytury otrzymały pensje niższe, wówczas emeryturę otrzymać mogą tylko odpowiednio do ostatniego etatu. Nauczyciele religii otrzymują emeryturę w stosunku dawanych lekcji i pobieranego wynagrodzenia do 400 rs. rocznie. Kierujący robotami praktycznymi liczą się do rangi IX-tej klasy.

**Warszawa.**

Spodziewany w tych dniach przyjazd do Warszawy ministra komunikacji.

według wiadomości, otrzymanych przez zarządy kolejowe, odfotowano na czas jakiś.

Przejdący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej, inżynier Stefan Kosuth, wyjechał z powrotem do Petersburga.

Przez koleje fabryczno-łódzkiej i dąbrowskiej, rz. r. st. Bloch, wyjechał do Petersburga.

Dwie nauczycielki warszawskie, pp. Marta Łojko i Marya Waruka, otwierają od dnia 1 września r. b. pensjonat dla kobiet niezamężnych. Zakład będzie się znajdował przy ulicy Marszałkowskiej i na początek będzie mógł pomieścić 10 — 15 lokatorek. Opłata za osobny pokój z ciepłym utrzymaniem wynosi 30—45 r. miesięcznie, zajmując zaś pokój wspólnie z drugą osobą, będą płaciły po 25 r. Pensjonarki, przez własnych pokojów, będą korzystały z dwóch salonów do wspólnego użytku.

**Z CAŁEGO ŚWIATA.**

Berlin. Na radzie ministrów obradowano nad przyszłą wystawą w Berlinie. Postanowiono podobno organizację dzieła pozostawić inicjatywie prywatnej. Wiele przemysłowcy zachodnio-niemieckie w dalszym ciągu zachowują postawę obojętną wobec projektu wystawy.

Wystawa węgierska. Postanowiono w r. 1898-ym urządzić węgierską wystawę narodową w Budapeszcie.

Miejsce urodzenia Kolumba. Franciszek de Uagan, w tajemnych archiwach w Madrycie, pośród spisu rycerzy orderu Santiago, odnalazł dokument, stwierdzający, iż Krzysztof Kolomb urodził się w Sawonie, w górnych Włosech. Spis ten podaje nazwiska, pochodzenie i tyciorys każdego rycerza. Pod nazwiskiem Kolumba wypisane jest: „naturali di Saona cerca de Genova” (urodzony w Sawonie, w okręgu geneueńskim). Syn wielkiego podróżnika, Diego, stwierdził w d. 8 marca 1535 r. pod przysięgą, iż ojciec jego jest istotnie rodem z tego miasta. W tymże dniu dowiedli tego liczni przyjaciele i znajomi Kolumba. Stąd można wnosić, iż podówczas już zachodziła wątpliwość co do miejsca urodzenia wielkiego męża.

Ze Kolomb miał specjalne sympatie dla Sawony, dowodzi to, iż jedną z odkrytych przez siebie wysp nazwał „Sawona”. Wiadomość o odnalezieniu tego dokumentu w wyżej wymienionym mieście wzbudziła istny szal radości. Tego dnia urządzono pochod obywateli z pochodniami i wyprawiono telegram z powiższaniem do Franciszka de Uagan, Genoa jednak nie chce odstąpić Sawonie zaszczytu wydania na świat tak dostojnego obywatela. Geneueńczycy, przejęci oburzeniem, twierdzą, iż dokument jest fałszywy.

Z Curityby (w Brazylii) pisze korespondent „Kuryera codziennego”: Od kilku tygodni bawi tu konsul raski, p. Piotr Bogdanoff, i zwiedza wszystkie kolonie polskie, aby się o wszystkiej nauce przekonano. Jest to człowiek nader inteligentny i popularny i widać dobrze 10-ma językami. W tych dniach wyjechał na oddalone kolonie nowe o 80 mil, t. j. do S. Mateus, Rio Claro, Rio Negro i t. d.

Ciekawy dokument znajduje się na wiedeńskiej wystawie teatralno-muzycznej. Jest nim list gończy, przeciw Ryszardowi Wagnerowi wymierzony. Dokument brzmi: „Politycznie niebezpieczne osobniki: Wagner Ryszard, były kapelmistrz z Wiednia, jeden z głównych członków partii wyrotowej, który za udział w rewolucji drezdeńskiej z maja 1849-go roku poszukiwany był sądownie, jak dochodzą wieści, zamierza z Zurichu, gdzie obecnie przebywa, powrócić do Niemiec. Gdyby to nastąpiło, nietylko ma być i odstawięno do królewskiego sądu państwowego w Dreznie”.

Kongres szachistów. W terminie od 17-go b. m. do d. 1-go sierpnia odbywać się będzie VII-ty z rządu kongres szachistów nie-

mieckich. W d. 18-ym nastąpi otwarcie międzynarodowego turnieju, który, z wyjątkiem niedzieli, poświęconym rozrywkom, rozgrywać się będzie co dnia od 9-jej rana do 1-jej po południu i od 4-jej po południu do 8-jej wieczorem. Do turnieju międzynarodowego zgłoszą się do tej pory: Caro, Schve, Walbrodt, Schallop (wzayscy z Berlina), dr. Tarrach (Norwerga), Paulsen (Nassengrund), Schottlander (Wrocław), Mieses (Lipsk), dr. Schmid (Dresno), Alfin i English (Wiedeń), prof. Berger (Graz), Mason, Tinsley i Lee (Londyn), Loman (Amsterdam), spodziewanem jest także zgłoszenie się dra Porges'a (Praga) i Jockeja (Berlin). Cy Lasker, Blackburne i Gambert, trzej „wielcy”, wezmą udział w turnieju, wiadomo.

Radykalna kuracja. Pewien weteranawiskiem Jan Dulovecz, 70-letni starzec, wapiwszy poraż który w związku małżeńskim, trafi na korp o niesłychanie ostrym języku. Nie wzięt innej rady, poprosił ją wśród pieczęci, aby mu język pokazała i nagłe odgrzył go. Rozbrojenia tym sposobem połowica wytoczyła językowi proces.

**TEATR I MUZYKA.**

We czwartek w tygodniu nadchodzącym wystawiona zostanie w teatrze letnim „Mussette” Guy de Maupassanta, sztuka, obfitująca w oryginalne efekty i poprzedzona wielkim rozglosem. Będzie to przedstawienie benefisowe p. Sosnowskiego, nader pożytecznego dla sceny naszej artysty, którego pracę szczeniemy, postać nieposłusznego uzołnioniem, publiczność nasza umie ocenić. Podczas sezonu letniego nowe polozył on zasługi na tem polu, jako pomocnik reżysera.

Dziś w teatrze letnim odegrana będzie stara, lecz pełna humoru farsa p. i „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje”. Role tytułowe odtworzą pp.: Trapszo (Robert) i Sosnowski (Bertrand).

**Genialny pomysł.**

Izydor Palanquin nie był wcale tak głupi, jak się wydawał. Cała jego wina, że, będąc zwyczajnym paryskim gawronem, chciał pozować na geniusza.

W dzień, w pałacu wystawy na Polach Elizejskich, poprawiał obrazy Lefebvre'a i rzeźby Falguiera'a, o północy zjawiał się w redakcyach pierwszorzednych dzienników, aby prowadzącym dział polityczny zechamunikaować ważną wiadomość o przejęciu panu na ulicy.

Zadna kwestya nie była mu obca, a gdybyście zapytali go o przeznaczenie wieży Eiffel, odpowiedziałby bez namysłu.

Zbudowano ją, aby wróble miały się gdzie gnieździć!

Pewnego dnia zjawia się w redakcyi triumfującej. Wynalazł sposób palenia przez całe życie najlepszych cygar, nie wydając na to ani grosza.

Sposób ten znalazł, spacerując po wbrzeżach Sekwany. Rzecz prosta, jak obreczł... Jajko Kolumba!..

Wziął na kredyt tysiąc sztuk cygar hawańskich, a umieszczając je w swem mieszkaniu, udał się do biura towarzystwa „Fenix”, aby ubezpieczyć od ognia swe ruchomości.

Tak proste i uzasadnione żądanie natychmiast uwzględniono. Spisano na gruncie inwentarzu, w którym nasz przyjaciel Izydor nieomieszkał umieścić tysiąca cygar hawańskich. Jak się to stało? Jakiego użył na to sposobu? — nie nasza rzecz sądzić i zgłębiać tajemnicę geniuszowi U-dalo się... i basta!

W tych warunkach rezultat łatwym był do przewidzenia. Izydor wypali cygara i krzyknął: „go-

Henryk Grevill.

**PRZESZŁOŚĆ.**

Przekład L. H.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 147).

Najprzód świat, a później szacunek naszej córki, która w ten sposób nie dowi się nigdy prawdziwej przyczyny naszego rozłączenia...

Czy pan sądzi, że świat ją oszczędzi? — zapytała baronowa — i zatrzyma w tajemnicy historię jej matki? Pan sam w to nie wierzył.

Zmusilibyśmy go do tego naszym życiem... pozornem przynajmniej. Zresztą, jest jeszcze jedna przyczyna... nasz syn.

Pani Grandpré usiadła, gdyż na myśl o synu, jej surowym sędziu, opuścili ją siły.

Paweł — powiedziała smutno — nie widział mnie od tyłu lat! Coż ja go obchodzi? nie kocha mnie.

Mógłby się zmienić — odparł baron — będąc się starał o to usilnie.

Mówił bardzo cicho, nie patrząc na żonę; ona odwróciła także oczy pełne łez;

gdyby śmiał wyciągnąć do niej rękę, byłaby mu do nog padła. Była to jedna z tych przelotnych chwil, w których siła uczucia, usuwając wszystko z drogi, może zmienić i złagodzić warunki najniebezpieczniejszej egzystencji. Brakło im obojgu odwagi i życia ich miało iść tym trybem, jak sami obrali.

Paweł przyjeździe jutro — powiedział pan Grandpré, przerywając milczenie — przyjeździe tylko na dwadzieścia cztery godziny i wzięty bardzo, czy będzie mógł nas często odwiedzać. Ale za to w Paryżu będziemy go mieli ciągle i mam nadzieję, że przykre położenie wyrowna się samo przez się. A ja tymczasem będę się starał podbić serce córki — dodał z uśmiechem.

Zdaje się, że to rzecz już skończona — odparła baronowa — nie miał pan wielkich trudności. Możemy poszli poszukać jej... Chociaż Marsac niemłody już człowiek, obawiam się jednak...

Marsac jest na wskroś uczciwym człowiekiem — odpowiedział baron — lecz chodźmy, skoro pani sobie tego życzy.

**ROZDZIAŁ IV.**

Dzień był pogodny i słoneczny; wyszli na taras, zniknęli w alei lipowej, pamiętającej dawne lata. Baronowa zawsze w smakła i młoda, pomimo siwych włosów,

on, wysoki, elegancki, pomimo naprzód pochylonej postawy, zgiętej, nie wiekiem, lecz brzemieniem trosk. Szedł obok siebie wolno, w milczeniu, znikając od czasu do czasu na skrajach alei, minął staw i skierowali się do miejsca, w którym zdawało się być jasną suknię Gilberty, siedzącej obok Marsac'a na kamiennej ławce, pod cienistym wierzem. Tak samo szli obok siebie przed dwadzieścia kilku laty; on zakochany w niej do szaleństwa, ona obojętna, nie przeczuwająca dotąd żadnej namignięcia, ani jej wstrząśnienia, ani egoizmu. Kto wie? Może w tej chwili, rozdzieleni przepaścią, w którą ona się stoczyła, bliższymi byli wzajemnego zrozumienia, niż kiedykolwiek!

Ogród wyglądał równie świątecznie i uroczyście, jak jego właściciele, posiadał jednak nad nimi tę wyższość, iż był wiecznie młody. Jasna suknia Gilberty wesoło odbijała od ciemnej zielenności drzew, a zarazem stanowiła doskonałą harmonię z przepychem rozkwitających kwiatów. Gilberta bawila się wesoło w towarzystwie Marsac'a, który, chcąc wywołać uśmiech na jej piękne usta, wysiłł się na najdziwniejsze paradoksy.

Matki, wprowadzając w świat swoje córki, z niepokojem słuchały niewinnego ich śmiechu, wywołanego dowcipnemi awangami Marsac'a, gdyż, pomimo lat czter-

dziestu, uchodził zawsze za niebezpiecznego. Lecz śmiały ten podróżnik, włóczęga, znający świat cały, ten miłośnik sztuk pięknych, literatury i nauki, nie był światłą partją. Cały jego majątek stanowiła dożywotnia renta, wyznaczona na przez staro go stryja, szczerze do niego przywiązanego, który nie śmiał jednakże, pomimo całej swojej miłości dla niego, wydzielić część innych siostrzeńców, obarczonych dziećmi, na korzyść zawsze tego przeciwnika małżeństwa.

To właśnie było powodem niezadowolnienia troskliwych matek, skoro widziały, że jaka przyjemnością córki ich słuchały rozmowy Marsac'a. On, widząc ich niepokój i twrog, śmiał się z nich w duchu i wywoływał jej złośliwie, zachowując jednak w postępowaniu swoim jaknajwiększą ostrożność.

Lubił młode dziewczęta, ich dźwięczny śmiech, wesoły szczebiot, minki nadające, brwi niecierpliwie śladzące, lecz nie śmiały nigdy zamieć spokoju której z tych młodych istot, nie mając zamiaru posubienia jej. Sam kiedyś kochał, kochał nieszczęśliwie, znał mięzożarnie i cierpienia miłości nieważemnej, i uważał za nikczemność sprawienia tak wielkiego bólu istocie niewinnej.

re! Poniesiona szkoda będzie sprawdzona, a towarzystwo będzie musiało ją wynagrodzić. Na dawnych podstawach wydana będzie nowa polisa i t. d., aż do końca świata.

Po kilku miesiącach, Palanquin, z prostokątnym pudłem pod pachą, kroczył w stronę biura „Fenix”.

Co on dzwiga w tej skrzynce? Byłby to trup niemowlęcia?... Nie... to popiół z tysiąca wypalonych cygar... a zebrały tak sumiennie, że ani szczypty nie urosło.

Izidor był sumienny, wreszcie chciał przedstawić towarzystwu „Fenix” niezaprzeczony dowód poniesionej straty. Urzędnikowi biura, który go przyjął, postawił krótkie pytanie:

— Wszak jestem ubezpieczony od ogia?

— Tak, panie.

— W spisie inwentarza zamieszczono tysiąc cygar hawańskich?

— Tak, panie.

— Owóż, cygara te spłonęły.

— Czy i pudełko, w którym się znajdowały, padło także ofiarą płomieni?... za przykład spokojnie urzędnik.

— Nie — odrzekł Izidor Palanquin.

— Dobrze, panie. Zdam o tem raport.

Nasz przyjaciel, wychodząc z biura, ucałował się w raju Mahometa. Po dniach pełnych pięknych nadziei, noce dawały mu sny niebieskie od dymu najwonnejszych „hawanosów”...

Pewnego poranku, przy przebudzeniu, Izidor wyczołgał papier stemplowy, który zaprasza pana Izidora Palanquina na wysłuchanie w sądzie poprawczych wyroków, skazującego go: za rozmyślne podpalenie na 3,000 franków kary, miesiąc więzienia z pobawieniem praw cywilnych i koszty procesu!

— Czemuż nie spaliłem przekiętego pudełka! — zawołał Izidor, ale po chwili amysłu dodał, uderzając się w czoło:

— Ha! Nawet geniusz o wszystkim pamiętać nie może!.. (2)

**TELEGRAMY.**

Petersburg, 8 lipca. (Ag. półn.). Minister oświaty wyjechał na urlop; zarząd ministerium poruczone towarzyszowi ministrowi, księdzu Wołkońskiemu.

Petersburg, 8 lipca. (Ag. półn.). „Nowy wraim” donosi, że przy ministerium skarbu utworzono komisję, która ma opracować nową ustawę o flocie handlowej.

Projekt ustawy ma być przedstawiony radzie państwa w jesieni.

Petersburg, 8 lipca. (Ag. półn.). Sprzedaż pojedynczych numerów dziennika „Noworosyjskij telegraf” jest zakazana.

Petersburg, 8 lipca. (Ag. półn.). W d. 5, m. b. m. w Samarze zachorowało na cholera 12 osób, zmarła jedna; w Słobodzie Pokrowskiej zmarło 6 osób. W Saratowie w d. 6-ym b. m. przybyło do szpitala 18 osób, zmarło 11, pozostało 49 chorych. W Tyflisie w d. 6-ym b. m. zachorowała znów jedna osoba, w szpitalu tamtejszym przeżywa ogółem 8 osób chorych. W Baku w d. 5-ym b. m. zmarło w szpitalu 17 osób, wyzdrowiało 10, pozostało 166 chorych; poza szpitalem zmarło 73 osób. W różnych innych miejscowościach Kaukazu i kraju zakaspjskiego były wypadki zapadnięcia na cholera i śmierci z powodu tejże, lecz w liczbie niewielkiej.

Berlin, 6 lipca. Cesarz Wilhelm ofiarował łożo masońskiej w Strasburgu 5,000 marek na pokrycie kosztów budowy lokalu.

Paryż, 7 lipca. Komisja parlamentarna przyjęła jednogłośnie wniosek Dalonca o urządzenie powszechnej wystawy w Paryżu w r. 1900.

Paryż, 7 lipca. „Paris” donosi, że baron Adolf Rothschild, liczący lat 70, dostał nagłe pomieszanie zmysłów, w którego przystępie chciał zniszczyć nagromadzone przez siebie wielkim kosztem skarby sztuki.

**Ostatnie wiadomości handlowe.**

Warszawa, 8-go lipca. Wokale krót. berzo, na: Beniu (3-4) 49.65, 50, 55 50, 45, 42 1/2, 40 kup; Londynu (3 m.) — — — kup; Paryża (10 d.) 46.35, 30, 20 kup; Wiednia (8 d.) 84.70, 50 kup; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego dnia 98.81 kup; — — — kup; takie małe 98.30 kup; 98.00 kup; 5% ruska pożyczka wschodnia II-iej emisji 103.70 kup; — — — kup; II-iej emisji 104.50 kup; — — — kup; 5% obligi banku szlacheckiego — — — kup; — — — kup; 5% ruska pożyczka promienna z 1884 roku I-iej emisji — — — kup; także z 1886 r. II-iej emisji — — — kup; 5% pożyczka wewnątrz seryi I-iej — — — kup; także seryi III-iej 95.50 kup; — — — kup; 5% listy zastawne ziemskie I-iej seryi duże 102.90 kup; 102.75 kup; także małe — — — kup; — — — kup; także II-iej seryi — — — kup; III-iej seryi małe 102.20 kup; — — — kup; V-iej seryi — — — kup; — — — kup; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-iej seryi 102.25 kup; — — — kup; III-iej seryi 102.25 kup; IV-iej seryi 102.00 kup; 101.75 kup; V-iej seryi 101.80 kup; — — — kup; VI-iej seryi 101.80 kup; — — — kup; 5% obligi miasta Warszawy duże — — — kup; także małe — — — kup; — — — kup; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi — — — kup; II-iej seryi — — — kup; III-iej seryi — — — kup; — — — kup; IV-iej seryi — — — kup; — — — kup; 6% listy zastawne miasta Łabasa — — — kup; także miasta Lublina — — — kup.

takież miasta Plooska — — — kup; 6% listy zastawne wileńskie — — — kup; 5% także — — — kup. Dykonto: Berlin 3%, Londyn 2 1/2%, Paryż 2 1/2%, Wiedeń 4%, Petersburg 4 1/2%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 21.1 wazak. I i II 128.0, Łódź 88.4 listy likwidacyjne 39.1 pożyczka promienna I 230.8 I 131.7.

Petersburg, 8-go lipca. Wokale na Londynu 101.00, II pożyczka wschodnia 102.25, III pożyczka wschodnia 104.12, 4 1/2% listy zastawne kredy. ziemskie 154.37, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 202.00, petersburskiego banku dykontowego 470.00, banku międzynarodowego 436.00, warszawskiego banku dykontowego — — —.

Berlin, 8-go lipca. Banknoty ruskie zaras: 201.65, na dostawę 201.75, wokale na Warszawę 201.25, na Petersburg kr. 201.25, na Petersburg dl. 200.55, na Londyn kr. 20.39 1/2, na Londyn dl. 20.34 1/2, na Wiedeń 170.39, kupony celna 324.60 5% listy zastawne 64.60, 4% listy likwidacyjne 62.20, pożyczka ruska 4%, z 1880 r. 93.80 4 1/2% z 1887 r. — — —, renta złota 103.80, 5% r. st. 178.51 r. 102.30, pożyczka wschodnia II em. 64.80 III em. 65.25, 5% listy zastawne ruskie 101.20, 5% pożyczka promienna z 1884 roku 151.50 także z 1886 r. — — —, akcje drogi żel. warszawo-wiedeńskiej 167.62 akcje kredytowe austriackie 167.62 akcje warszawskiego banku handlowego — — —, dykonto wogo — — —, dykonto niemieckiego banku państw. 3%, prywatne 1 1/2%.

Londyn, 8-go lipca. Pożyczka ruska z 1889 r. II emisyi 94.50, 2% Konsule angielskie 96 1/2.

Warszawa, 8-go lipca. Targ na placu Witkowskiego. Prezenca sm. ord. — — —, patra i dobra — — —, biała — — —, wyhorowa 875 — 900, żyto wyborowe 680 — 675, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 3 — — —, rapki 405 — — —, owies 355 — 350, gryka — — —, rzepak letni — — —, simowy — — —, rzepak zap. zim. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — —, fasola — — —, sa korzo — — —, kasa jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, żelazny — — —, za pud. kartofle — — —, za korzo — — —.

Dowieszono prezencji 60, żyta 60, jęczmień 30, owsa 200, grochu polnego — korcy.

Liverpool, 7-go lipca. Bawolna: Sztawozdanie końcowe. Obrót: 8,000 bel, z tego na spekulacyjny i wywóz 1000 bel. Middling amerykańska: na lipiec sierpień 3 1/2, sprzedawcy, na wrzesień październik 3 1/4, nabywcy, na listopad grudzień 3 1/4.

New-York, 7-go lipca. Bawolna 7 1/2 w Now. Orleanie 7.00.

New-York, 7-go lipca. Kawa Rio № 7 13.00, Kawa № 7 i low orfiany na sierp. 11.82, na paźda 11.82.

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

Zmarł w dniu 8 lipca: Katołcy: (W paranii Wniebowzięcia N. M. P.) Dzieci do lat 15-tn zmarło 17, w tej liczbie chłopców 10 dziewcząt 7 dorosłych 1 w tej liczbie mężczyzn 1 kobiet — a mianowicie: Józef Zasadziński lat 52.

Ewangeliści: Dzieci do lat 15-tn zmarło 5, w tej liczbie chłopców 3 dziewcząt 2 dorosłych 3 w tej liczbie mężczyzn 1 kobiet 2 a mianowicie: Fryderyk z Stróblów Grima lat 72, Adolf Gustaw Zants lat 34, Erdmann Neumann lat 40, Krystyna Jensch lat 83, Anna Egler lat 17.

Starozakonni: Dzieci do lat 15-tn zmarło 3 w tej liczbie chłopców 1 dziewcząt 2 dorosłych 3 w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie:

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.	Z dnia 8	Z dnia 9
Zapłacono		
Za wokale krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	49.65	49.67 1/2
na Londyn za 1 £.	—	—
na Paryż za 100 fr.	40.35	40.30
na Wiedeń za 100 fl.	84.70	84.70
Zgadano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. drob.	98.80	98.90
Ruska pożyczka wschodnia	103. —	102.75
4 1/2% pok. wewn.	95.50	95.60
Listy zast. ziem. Seryi I duże	102.90	102.80
III małe	102.20	102.10
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	101.25	101.25
V	101.80	101.90
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—	—
II	—	—
III	—	—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaras.	201.65	200.45
na dostawę	202. —	200.75
Dykonto prywatne	1 1/2	1 1/2

**MONETY I BANKNOTY**

Kupony celne	Not. urzęd.	niemur.
Marki niemieckie	102 —	—
Austriackie banknoty	—	—
Franki	—	—

**LISTA PRZYJEZDNYCH.**

Grand Hotel, General leut. Zakomelski, Kapitan Lebidiew, Inge Sommer z Warszawy, M. Jacobson z Rostowa n. D., J. Tombeles z Toncoing, A. Łomowski z Ekaterynostawia, Scheiff z Moskwy.

Hotel Victoria, Dębicki z Łosku, B. Rosenband z Warszawy, Brodowski z Krakowa, Górczycki z Wołki, J. Bachtienko z Jęska.

Hotel Polski, T. Kadziowski z Warszawy, L. Schmidt z Gostyna, Drows z Łęczycy, W. Świętlicki z Rogulic, G. Lemański z Warszawy.

**Rozkład jazdy pociągów.**

ŁÓDŹ	PRZYCHODZĄ			
	Godziny i minuty			
	4 01	8 12	9 42	4 46 8 58 10 16

  

ŁÓDŹ	ODCHODZĄ			
	Godziny i minuty			
	5 43	7 15	1 20	6 05 9 50

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

**O G Ł O S Z E N I A.**

**Teatr Łódzki.**  
W ogrodzie Sellina.

W niedzielę, dnia 10 lipca r. b.

**Robert i Bertrand**  
CZYLI  
**Dwaj złodzieje**

Krotoczwila w 3 aktach, ze spiewami i tańcami, przerobiona z niemieckiego przez W. L. Anczyca.



**Helenów.**  
Koncert

kapeli wojskowej.

Węście kop. 25, Dzieci kop. 10.

Przed południem

**koncert poranny.**

1409-3

**Koncert**

kapeli wojskowej.

Węście kop. 25, Dzieci kop. 10.

Przed południem

**koncert poranny.**

1409-3

**Adolf Hoffman**

chory umysłowo, liczący 23 lata wieku, o ciemno błęd włosach, z blizną na nosie, ubrany w jasny lityny garnitur, zginał bez wieści, od 9 czerwca r. b. Ktoby miał o nim jakie wiadomości, proszony jest o zakomunikowanie ich w domu Hoffmana pod Nr. 64 przy ulicy Ogrodowej.

1397-3

**RESTAURACJA „BELLE-VUE”**  
ul. Piotrkowska, vis-a-vis W. go Markusa Kohna. W poniedziałek, d. 11 i w środę, d. 13 lipca r. b.

**KONCERT**  
orkiestry smyczkowej pod dyrykcją kapelmistrza p. Ottona Heyera.

Węście kop. 20, Dzieci kop. 5. Bilety „passe-partout” mają znaczenie. 1403-3

**Dzwonki elektryczne, ostrzeżeniowe, numeratory i telefony**

według najnowszej konstrukcji pod gwarancją i najniższej urzędz w mieście i na prowincji, jak również przesyła także z jednego mieszkania do drugiego

zakład elektrotechniczny i optyczny **S. Lewińskiego**

w Łodzi, ulica Dzielna № 2, wprost Piotra Otłowsa.

Tamże sprzedają się klucze Aluminiowe, nadzwyczaj tanio. 1328-3

W szkole prywatnej żeńskiej (Mikołajewska, dawniej Dzika, dom Fangor Nr. 27)

lekeye wakacyjne,

oraz przygotowujące uczniów do szkół rządowych rozpoczną się z dniem 11 lipca.

**ZENON GOETZEN.**

1284-4

**Wyprzedaż!**

najnowszych **KAPELUSZY**

50%

taniej można nabyć przez parę dni.

**E. Röder.**

1410-1

**Hipolit Giegużyński**  
Magister Prawa i Administracji  
ADWOKAT PRZYSEGLY

Okręgu Warszawskiej Izby Sądowej, dawniej Podprokurator Królewski, następnie Adwokat Przystałty, potem Rejent Notaryuszy, utworzył kancelaryjną swoją w m. Łodzi, przy ul. Średniej, w domu pod № 337, obok Banku Handlowego, narzędko Towarzystwa Kredytowego i przyjmuje do prowadzenia sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach, oraz interesy i sprawy administracyjne we wszystkich władzach administracyjnych, reguluje hypoteki i spunki, pilnuje interesów przy zawieraniu aktów i kontraktów, oraz przeprowadza skup czynszów wieczystych. Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 2 do 5 po połud. 1374-3

W Zglerzu otworzył kancelaryjną adwokat **MARCELI LEWANDOWSKI**

który przyjmuje sprawy do wszystkich władz sądowych i administracyjnych, zapewniając natychmiastowe i sumienne zafatwanie tychże. 1377-4

**Moja pensja**

została przeniesiona do domu własnego, przy ul. Ewangelijskiej № 551-d, obok Kasy Pożyczkowej Przemysłowej Łódzkiej. Lekcyje wakacyjne już się rozpoczęły.

**M. Berlach.**

1402-3

**Kantor i składy moje**

znajdują się obecnie przy ulicy Włodzkiej, pod Nr. 1434-b, obok przędzalni Juliusza Joba.

**Hugo Mannaberg.**

1408-3

ZGUBIONO

**kartę pobytu,**

wydaną z magistratu miasta Łodzi, na imię Maryanny Tarczyńskiej.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie.

1400-

**Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu kijowskiego**, a zarazem wychowawca szkoły nauk politycznych i handlowych w Paryżu pragnie udzielać lekcji w zakresie wyżej wymienionych kwalifikacji. Posiada gruntowne języki: polski, ruski i francuski. Wiadomość w zakładzie fotograficznym B. Wilkoszewskiego, Paśak Meyera. 1381-3

**Nauczycielka**

polka z patentem gimnazjalnym, z dyplomem z ukończenia wydziału przyrodniczego na jednym z uniwersytetów francuskich, poszukuje lekcji języki francuski i polski. Oferty pod lit. M. B. w administracji „Dziennika”. 1100-3

W czasie wolnym od zajęć biurowych, około pięciu godzin dziennie, życzył bym sobie otrzymać zajęcia. Paręset-rublowa kaucja wprzecie potrzeby może być złożona. Oferty pod lit. L. K. składać proszę w Adm. „Dziennika”. 1411-3-1

**Nauczycielka**

z patentem gimnazjalnym i dyplomem z ukończenia wydziału przyrodniczego na jednym z uniwersytetów francuskich, poszukuje lekcji języków francuskiego i polskiego; nauk przyrodniczych, jako to: zoologii, botaniki, chemii i fizyki. Przedmioty mogą być wykładane w języku polskim lub francuskim. Oferty w administracji „Dziennika” dla M. D. 1315-3

Oddział detaliczny firmy **HURWITZ i SYN w Łodzi**

ulica Piotrkowska Nr. 777

dom Rosenblatta

poleca w **WIELKIM WYBORZE** najmodniejsze krajowe i zagraniczne

**Materiały na ubrania męskie**

ze względu na skończony już sezon burtowy, po cenach znacząco zniżonych

lecz stałych

1403-24-1

Na zasadzie służącego mi prawa, przyjmując w obronę sprawy kryminalne i wszelkiego rodzaju sądowno do wszystkich sądów. O mojej dokładnej praktyczności w sprawach obrony świadczą 20 letnia praktyka w Kutnie, Warszawie i Petersburgu. W nieobecności mojej wszelkie interesy i dokumenty przyjmuje p. Ignacy Gajdziński, w d. Z. Grünberga, ul. Krótka Nr. 1349 w m. Łodzi. Obrona wszelkich spraw i rada dla osób biednych bezpłatnie.

**Aleksander Sielin.**

1323-4

Dom komisowo-agenturowy w Moskwie poszukuje **reprezentacyjnych firm przemysłowych** na Moskwę i Petersburg. Pierwszorzędne referencje i wprzecie potrzeby poważna gwarancja. Oferty pod lit. M. A. składać proszę w administracji „Dziennika”. 1375-4

**Dobra sposobność!**

DOM nowy, murywany, piętrowy z ogrodem owocowym, mający lokal Kwadratowy 1380, około 15% dający, do sprzedania. Reflektanci raczą oferty składać pod lit. J. M. dla Kielc. 1399-3

**Zaginął paszport,**

wydany z gminy Kościelec, powiatu kaliskiego, na imię Bronisławy Trawińskiej.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w magistracie tutejszym.

1404-1

**Różne meble**

do SPZEDANIA, jako to: biurka, meble, lustra, lampy gazowe etc. etc. Ulica Piotrkowska № 26, 2 piętro. 1406-3

Do WYNAJĘCIA zaraz

**2 pokoje z kuchnią i remiza.**

Nowy-Rynek Nr. 5. 1373-3

26, Senatorska, 26.

# BIURO OGŁOSZEŃ RAJCHMANA i FRENDLERA

Warszawa, 26, SENATORSKA, 26

istnieje od lat 15 i przedstawia dla inserentów najdogodniejsze warunki. Rabaty odpowiednie, redakcja ogłoszeń, reklam i cyrkularzy, numera dokładne gazet, egzemplarze okazowe, przekład z języków i na języki obce, katalogi i kosztorysy **BEZPŁATNIE**.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet.  
**Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ZADANYCH FILII w mieście NIE POSIADA i dla tego prosi o wyraźne adresowanie**  
 Army i zwracanie uwagi na **ulicę i numer domu**.

## Azowsko-Doński Bank Handlowy AGENTURA w Łodzi

asekuruje pożyczki premjowe od amortyzacji po 75 kopiejek za sztukę.

1398-3

**Daleszyńska**  
 właścicielka 1-ej  
 Filii swego War-  
 szawskiego Maga-  
 zynu MÓD, przed-  
 wyżarłem za gra-  
 nicę 14 LIPCA  
 r. b. PRZYBĘDZIE  
 do ŁODZI na czas  
 i w-ym Panion o-  
 sobliwie ofiarować  
 swoje usługi, tak  
 co do wykonania  
 ubiorów damskich  
 na miarę, jak ró-  
 wnież załatwienia  
 ich zleceń za gra-  
 nicę. 1381 3-4

### Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 15, przy ulicy Jerolimskiej, przez Abrama Hersza i Golde Łaję małżonków Langnas, oraz Mordkę i Chawę Ruchle małżonków Langnas, pożyczka pierwotna rs. 7,500;
- 2) pod № 1334, przy ulicy Przejazd, przez Wilibalda Grossa, pożyczka pierwotna rs. 4,000;
- 3) pod № 795-B, przy ulicy Ś-go Benedykta, przez Alfreda Sommersa, pożyczka pierwotna rs. 5,000;
- 4) pod № 271-S, przy ulicy Długiej, przez Borysa vel Bera Waks, pożyczka pierwotna rs. 20,000 i
- 5) pod № 272-b, przy ulicy Cegielnianej, przez Dawida Leyba i Maryę małżonków Kohn, pożyczka dodatkowa rs. 12,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek Stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciagu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.  
 Łódź, d. 27 czerwca (9 lipca) 1892 r.  
 Za Prezesa Dyrektor: R. Finster.  
 Dyrektor Biura: A. Rosieki. 1407—

### Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego, W. Ginsberga, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź - Mironowka za № 16552 z dnia 22 czerwca r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1382-3

### Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego, J. Walda, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź - Warszawa za № 9731 z dnia 2 marca r. b., Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1386-3

Mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż z dniem 6 sierpnia r. b. otwieram w Łodzi, przy ulicy Zielonej № 265, w domu W-jej Pani Röder

FILIA  
 Warszawskiej, Artystyczno-  
 Rzemieślniczej  
 SZKOŁY ŻEŃSKIEJ,  
 nagrodzonej medalami

za najlepsze wykłady rzemiosł najzgrabniejszej kroi. Kursa prowadzone będą przez najlepszych specjalistów z Warszawy. Ceny przystępne.  
 Jadwiga Przewońska.  
 1288-10

### ZAKŁADY KĄPIELOWE

**VICHY**

PORA KĄPIELOWA

od 15 maja do 30 września.

Kąpiele, Tusze, Kasyno, Teatr. 768-18

### Filia warszawskiego magazynu

**N. LEJSERMAN**

Piotrkowska № 45, dom Wiślickiego  
 Na obecny sezon zaopatrzona w wielki wybór obuwia

Damskiego, Męskiego i dziecięcego, najnowsze fasony, ceny najprzystępniejszej, a czem poleca się Szanownej Publiczności pod gwarancją trwałości. Obstałunki i reparacje wykonują się akuralnie.  
 1944-1  
 N. Lejserman.

## Zarząd Łódzkiego Oddziału

Towarzystwa popierania przemysłu i handlu

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Członków tegoż oddziału, iż dnia 11 lipca r. b. w poniedziałek o godzinie 8 wieczorem w lokalu oddziału w Grand-Hotelu odbędzie się

## XXX walne zebranie członków.

Porządek dzienny zebrania obejmuje:

- 1). Sprawy bieżące.
- 2). Projekt wykładów dla palaczy przy kotłach parowych, opracowany przez Sekcyą Techniczną.
- 3). Utworzenie Sekcyi rzemieślniczej.
- 4). Wybór członków zarządu Oddziału z powodu upływu trzechletniej kadencji.
- 5). Przyjęcie nowych członków.

1401-2

# „La Saison“

NOWO-OTWORZONY MAGAZYN

## sukien i okryć damskich

w Łodzi, przy ulicy Zielonej Nr. 5, w domu pani Emmy Röder.

Przyjmuje wszelkie obstałunki, w zakres magazynu wchodzące i wykonywa akuralnie. Ceny umiarkowane. Krój paryzki. 1393-0

### KOMITET SPECYALNY

## wystawy ogrodniczej w Łodzi

uprasza wszystkie osoby, które wypadkowo nie otrzymały zaproszeń, a życzyłyby sobie wziąć udział w wystawie, o łaskawe zwracanie się po informację wszelkiego rodzaju, jakoteż o dostarczenie programu wystawy, szematów na deklaracje i wykazy, do biura komitetu specjalnego w lokalu Łódzkiego oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Grand-hotela w Łodzi. Nadto komitet nadmieniam, że oprócz produktów ogrodniczych, program wystawy obejmuje przedmioty techniki ogrodowej, jako to: modele i plany budowli ogrodowych, ogrodzenia, meble ogrodowe, ozdoby (posągi, wazon, grotty), narzędzia ogrodnicze i t. p.  
 Ostateczny termin nadsyłania deklaracji co do przyjęcia udziału w wystawie upływa d. 1 Sierpnia n. st. r. b.

**WYROBY**  
 Optyczne, Chirurgiczne  
 i t. p. poleca  
**A. DIERING, OPTYK**  
 w Łodzi, ulica Piotrkowska 277.

### KOMISARZ SĄDOWY Dudziński

przeznaczony do wykonywania wyroków w 4 rewirze Sędziego Pokoju miasta Łodzi z dniem 1 (13) lipca 1892 roku, otwiera kancelaryę na ulicy Średniej w domu Bergera Nr. 21. 1390-5

### Dr. Łaski

choroby dzieci (szczep. ospy).  
 Przyjmuje codziennie od 8 — 11 i od 3—6 po południu. Nowy-Rynek Nr. 3, dom Szmulowicza. 1124-10

Jedna z wielkich przedziałni bawełny i odpadków poszukuje  
**kilkunastu MAJSTRÓW**  
 przedziałniczych i greplarskich.

Oferty z kopią świadectw, opisem życia oraz podaniem warunków płacy, wysłania, adresować należy do Biura Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Wa. - Senatorska 26 pod Z № 100. 1387-3

**Kantor**  
 mój został z dniem 1 lipca przeniesiony do domu pana S. Rosenblatta. Wejście od ulicy Św. Benedykta.

**Józef Rosenblatt**  
 fabryka farb anilinowych. 1378-1

Lecznica dla zwierząt i wspaniały kurs ANGLIJSKA Przyjmuje na stałe leczenie konie i psy i udziela porad w każdym czasie. Prawidłowe i trwałe kucio koni, ul. Miłsza № 821-e. 222-160 Warikoff i Kwasniewski.

GODZIENNE ŚWIEŻE

**TRUSKAWKI i POZIOMKI**  
 w sklepie „Juljanów“

**Dwa pokoje**  
 pojedynczo do wynajęcia każdej chwili. Wiadomość ulica Widzewska Nr. 32 (nowy), felczer wskaźnik. 1385-1

### Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na życie

## „NEW-YORK“

1872 SYSTEM UZBIERANIA ZYSKÓW 1892  
 zaprowadzony w roku 1872.

### Przykłady w roku 1892 osiągniętych rezultatów:

- 1) na wypadek śmierci o składkach dożywczych, wystawiona w wieku 43 lat.  
 Kapitał: rs. 4,000. Suma uiszczonych składek: rs. 2,804.  
 Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi rs. 3,515.  
 A zatem: za każde 100 rubli wpłaconych składek, Towarzystwo płaci w gotówkę rubli 125.
- 2) Polisa na wypadek śmierci o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 37 lat.  
 Kapitał: rs. 20,000. Suma uiszczonych składek: rs. 14,332.  
 Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi rs. 20,076.  
 A zatem: za każde 100 rubli wpłaconych składek, Towarzystwo płaci w gotówkę rubli 144.
- 3) Polisa na ubezpieczenie mieszane o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 40 lat.  
 Kapitał: rs. 10,000. Suma uiszczonych składek: rs. 9,706.  
 Umowa jest rozwiązana i Towarzystwo płaci gotówką rs. 16,476.  
 A zatem: za każde rubli 100 wpłaconych składek, Towarzystwo wypłaca w gotówkę rubli 170.

Zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, że Towarzystwo przez cały ciąg lat 20-tu nieśmiało ryzyko na wypadek śmierci za kapitał ubezpieczony.  
 Kapitał gwarantujemy w dniu 31-ym grudnia 1891 roku  
**Rs. 265,748,783.61.**

Specyjalną gwarancją dla ubezpieczonych, w Cesarstwie i Królestwie zawartych, stanowi fundusz rezerwowy, w Banku Państwa złożony i wynoszący w dniu 1-ym kwietnia 1892 r.  
**Rs. 2,421,448.36.**

Towarzystwo odpowiada za wypełnienie swych zobowiązań **CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM.** 1118-29

Osoby, pragnące się zapoznać z rezultatami, jakie mogłyby osiągnąć przy zawarciu ubezpieczenia w ich obecnym wieku podług systemu ubezpieczenia zysków, zechcą się zwrócić do PP. Agentów lub do biura oddziału warszawskiego.  
 Dyrektor Oddziału Warszawskiego **K. Radkiewicz.**  
 Warszawa, Plac Saski Nr. 5. — WILNO. ulica Wielka

## Kassa Pożyczkowa Przemysłowców Łódzkich

od dnia 11 b. m., to jest w poniedziałek, przeniesioną zostanie do własnego domu nowowyprowadzonego przy ulicy Ewangelickiej pod № 551ec.

1370-4-1

Mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że

### Ajentura Jeneralna

## Russ. Tow. Ubezpieczeń od Ognia

zalożonego w roku 1827,  
 upoważniła mnie do jedynjawnia ubezpieczeń dla zrzeszonego Towarzystwa. Skutkiem tego, polecam się względem osób, pragnących się ubezpieczyć, a staraniem mojem będzie zaspokoić sobie na uznanie, przystępnością warunków i punktualnością w wykonaniu poruczeń.

### A. FERSTER

panasz Meyera, naprzeciwko porzty.

1304-6